

Radosław Krajewski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-3413-2955

Przedawnienie zabójstwa

Przedawnienie jest instytucją, której prawnokarny status jest co do istoty oczywisty, ale odnośnie do szczegółów może ono budzić pewne wątpliwości, a w konsekwencji stanowić interesujący obszar naukowych dociekań. Są one uprawnione o tyle, że już same uzasadnienia przedawnienia sprawiają pewne trudności, niektóre z nich nie są też w pełni przekonywające, a przedstawiciele doktryny prawa karnego formułują tyleż tożsame, co niekiedy różne argumenty mające przemawiać za tą konstrukcją. Dotykają ją przy tym pewne zmiany rozszerzające katalog czynów niepodlegających przedawnieniu, jak też wydłużające jego okres, co w szczególności w ostatnich latach dotyczyło i dotyczy przestępstw przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletnich, ale nie tylko. Tym bardziej warto pochylić się nad przedawnieniem, gdy idzie o jego relację do wyjątkowego przestępstwa, jakim niewątpliwie jest zabójstwo, zwłaszcza gdy namysł nad tym zagadnieniem ma szansę wpisać się w aktualne trendy zmian w prawie karnym.

Przechodząc do tego, jak kształtowało się przedawnienie zabójstwa, to Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r.¹ nie wyodrębniał szczególnego okresu przedawnienia przestępstwa zabójstwa, choć wraz z innymi najpoważniejszymi przestępstwami przewidywał dłuższą niż w odniesieniu do wszystkich zbrodni taką jego perspektywę temporalną, gdyż w art. 86 stanowił, że „nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa, popełnionego przed laty: a) dwudziestu, jeżeli czyn stanowi zbrodnię, za którą grozi kara śmierci lub dożywotniego więzienia; b) dziesięciu, jeżeli czyn stanowi inną zbrodnię; c) pięciu, jeżeli czyn stanowi występki”. Sprawcy zabójstwa stypizowanego w art. 225 §1 tego aktu prawnego groziła kara więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo kara śmierci, a takie najpoważniejsze kary groziły także za wiele innych przestępstw.

Natomiast Kodeks karny z dnia 19 kwietnia 1969 r.² w pierwotnym brzmieniu w art. 105 §1 stanowił, że „karalność przestępstwa ustaje, jeżeli

¹ Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.

² Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.

od czasu jego popełnienia upłynęło lat: 1) 20 – gdy czyn stanowi zbrodnię, 2) 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą lat 5, 3) 5 – gdy chodzi o pozostałe występkę”. Zabójstwo jako zbrodnia było więc w kontekście przedawnienia traktowane tak samo jak wszystkie inne zbrodnie.

Ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karym³ wydłużono okres przedawnienia zbrodni do lat 30, co także dotyczyło zbrodni zabójstwa, poprzez zastąpienie w art. 105 §1 pkt 1 ówczesnego Kodeksu karnego liczby „20” liczbą „30”.

Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w pierwotnym brzmieniu w art. 101 §1 przewidywał, że „karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat: 1) 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa; 2) 20 – gdy czyn stanowi inną zbrodnię; 3) 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata; 4) 5 – gdy czyn jest zagrożony karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat; 5) 3 – gdy czyn jest zagrożony karą ograniczenia wolności lub grzywną”. W uzasadnieniu tego kodeksu napisano, że „przedawnienie uchyla karalność czynu przestępnego, nie odbierając czynowi charakteru przestępstwa. Terminy przedawnienia są odpowiednio długie, w zależności od wagi przestępstwa. Ich upływ dezaktualizuje realizację celów karania, ma też na względzie uniknięcie destrukcji procesu integracji społecznej sprawcy przestępstwa. Pewne znaczenie mają też względy praktyczne, związane z trudnościami dowodzenia w procesie faktu popełnienia przestępstwa”. Dodano przy tym, że „nowy kodeks ze względu na wagę przestępstwa zabójstwa wydłuża okres przedawnienia do lat 30”⁴. Okazuje się to nie być prawdą, gdyż *de facto* ustawodawca odnośnie do zabójstwa pozostawił wówczas 30-letni okres przedawnienia karalności wprowadzony w 1995 r., nic w tym zakresie nie wydłużając, lecz skracając ten okres w przypadku wszystkich innych zbrodni poza zabójstwem. Wydaje się zatem, że nowelizacja Kodeksu karnego z 1969 r. przeprowadzona w 1995 r. jakby umknęła uwadze ustawodawcy na etapie projektowania i uzasadniania Kodeksu karnego z 1997 r., skoro w uzasadnieniu napisano o wydłużeniu okresu przedawnienia do lat 30, gdy tymczasem okres taki już funkcjonował.

W 2017 r. pojawił się pomysł Ministerstwa Sprawiedliwości, aby zbrodnia zabójstwa nie podlegała przedawnieniu, choć nie tylko ona, lecz jako jedna ze zbrodni zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności, które miałyby się nie przedawniać. Wówczas Piotr Kruszyński stwierdził, że „zabójstwa to tak poważne, ciężkie zbrodnie, że można zrozumieć motyw, dla

³ Dz. U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475.

⁴ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1998, s. 171.

których eliminuje się dla nich przedawnienie”, choć zastrzegł, że „ta propozycja budzi pewne wątpliwości”. Natomiast Piotr Kładoczny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka podniósł, że „terminy przedawnień są już i tak bardzo długie”, wątpiąc, aby proponowana zmiana przyniosła coś dobrego i dodając, że „karanie 70-latka za czyn, który popełnił jako 20-latek, wydaje się umiarkowanie celowe czy humanitarne”. Zdaniem zaś adwokata Radosława Baszuka „zabójstwa są sprawami, które idą na półkę średnio po kilku latach. Z perspektywy organów ścigania różnica między 30 latami a brakiem cezury czasowej jest żadna”. Krytyczny wobec takiego pomysłu był sędzia Piotr Mgłosiek, według którego „to bulwersująca zmiana. Jeśli zabójstwo nie będzie ulegało przedawnieniu, to prokurator będzie mógł praktycznie w nieskończoność prowadzić śledztwo wobec osoby podejrzanej, niezależnie od tego, czy jest winna, czy nie”. Dodał przy tym, że „przedawnienie jest motywacją dla organów ścigania do szybkiego zakończenia postępowania i wypchnięcia aktu oskarżenia do sądu”⁵. Propozycja ta nie wyszła jednak poza jej ramy, nie stając się przedmiotem prac legislacyjnych parlamentu.

Pomysł zmian odnośnie do przedawnienia przestępstwa zabójstwa, choć nie w postaci rezygnacji z niego, lecz jego wydłużenia, powrócił w 2019 r. wraz z projektem poważnych zmian w prawie karnym – ujętych jako projekt ustawy z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw – poprzez propozycję, aby art. 101 §1 pkt 1 otrzymał brzmienie „40 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa”. W uzasadnieniu tej ustawy napisano, że „proponuje się wydłużyć okres przedawnienia zbrodni zabójstwa z 30 do 40 lat (art. 101 §1 pkt 1 kk). Artykuł 101 §1 kk różnicuje okresy przedawnienia karalności w zależności od wagi przestępstwa (zgeneralizowanej oceny jego społecznej szkodliwości). Najdłuższy jest okres przedawnienia karalności zbrodni zabójstwa, które jest niewątpliwie najcięższym przestępstwem o charakterze kryminalnym. Długość okresów przedawnienia zależy od określonej aksjologii polityki karnej państwa i może się zmieniać w czasie”. Dalej wskazano, że „w ocenie projektodawcy społeczna szkodliwość tego przestępstwa i jego wyjątkowość, nawet na tle innych zbrodni, wymaga stosowania szczególnych instrumentów prawnych sprzyjających wykryciu sprawców zabójstw. W kontekście wydłużenia okresów przedawnienia zbrodni zabójstwa trzeba też zwrócić uwagę na stale zwiększające się możliwości wykrywcze organów ścigania, wynikające z rozwoju wiedzy i nauki oraz techniki kryminalistycznej, pozwalające na ustalanie sprawców czynów popełnionych przed wieloma laty. Dotyczy to w dużej mierze spraw, w odniesieniu do których zabezpieczone ślady kryminalistyczne w ówczesnym stanie techniki nie pozwalały na poczynienie ustaleń co do prawdopodobnych spraw-

⁵ E. Świętochowska, *Zmiany w prawie karnym. Zabójstwo bez przedawnienia. Wraca polityka odstraszenia*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1064395,zabojstwo-bez-przedawnienia-wraca-polityka-odstraszenia.html>.

ców, natomiast aktualnie możliwości takie istnieją. Waga zaatakowanego tym dobrem czynu wymaga również zapewnienia odpowiednio długiego okresu, w którym organy państwa będą mogły realizować swe funkcje ścigania i osądzenia sprawców, zaspokajając społeczne poczucie sprawiedliwości. Wskazane względy uzasadniają propozycję wydłużenia o dziesięć lat okresu przedawnienia zbrodni zabójstwa⁶. O ile projektowana nowelizacja jako taka budzi wątpliwości niektórych przedstawicieli nauki prawa karnego, to akurat „wątek” o wydłużeniu przedawnienia zabójstwa nie jest krytykowany.

Zastanawiać się jednak trzeba, czy wydłużenie okresu przedawnienia zbrodni zabójstwa do lat 40 jest uzasadnione, no bo może wystarczający jest okres 30-letni, a być może nie powinno się ono przedawniać wcale, a może odwrotnie – może powinno przedawniać się tak, jak pozostałe zbrodnie? Próby odpowiedzi na te pytania i przyjęcie którejs z „opcji” należy osadzić w szerszej perspektywie uzasadnień przedawnienia jako takiego i ewentualnej kontestacji dla niektórych argumentów nie w ogóle, lecz jedynie w odniesieniu do przestępstwa zabójstwa, gdyż nie jest celem przedmiotowego tekstu kompleksowy namysł nad przedawnieniem jako konstrukcją prawa karnego.

To właśnie racje podniesione w uzasadnieniu projektu faktycznie legły u podstaw pomysłu wydłużenia okresu przedawnienia przestępstwa zabójstwa i jako takie są one przekonujące. Rozwój techniki kryminalistycznej w różnych jej wymiarach z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć, w szczególności nauk technicznych, biologicznych i medycznych, pozwala bowiem na „sięganie” do spraw o zabójstwa popełnionych wiele lat temu, w tym na granicy przedawnienia, a więc sprzed blisko 30 lat i więcej.

Dostrzega to także Michał Soćko, gdy pisze, że „nowoczesne technologie umożliwiają odnajdowanie śladów przestępstw nawet po upływie znacznego czasu od ich popełnienia. Lepsze są także możliwości przechowywania i zabezpieczania dowodów. Można chociażby nadmienić, że odpowiednio zabezpieczony z miejsca przestępstwa materiał DNA może niejednokrotnie, w zasadzie ze stuprocentową skutecznością, wskazać sprawcę nawet po upływie kilku czy kilkunastu lat. Wystarczy, że w późniejszym czasie zostanie od niego pobrany biologiczny materiał porównawczy na skutek różnych okoliczności, np. prowadzonego postępowania w innej sprawie. To samo dotyczy tzw. odcisków palców, jeżeli zostały zabezpieczone na miejscu przestępstwa i następnie wprowadzone do systemu informatycznego”⁷.

Jako swoiste remedium wobec spraw niewykrytych, inaczej spraw „starych”, do których można powracać właśnie dzięki rozwojowi techniki kryminalistycznej, powołano Policyjne Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych

⁶ <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3451>.

⁷ M. Soćko, *Istota i kryminalnopolityczne znaczenie przedawnienia w prawie karym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, nr 17, s. 205.

– tzw. policyjne Archiwa X. Jak pisze Krystian Stańczyk „sukcesy policyjnych Zespołów ds. Przepęstw Niewykrytych to przypadki ciężkich zbrodni (przede wszystkim zabójstw, rozbojów), w których pomimo upływu lat udaje się wreszcie ustalić sprawcę przestęstwa i pociągnąć go do odpowiedzialności karnej. To także sprawy uznawane dotąd za niewyjaśnione, zaginięcia, zdarzenia wadliwie zakwalifikowane jako przypadki nieumyślnego spowodowania śmierci, zdarzenia losowe, samobójstwa, których rzeczywisty charakter okazał się jednak zgoła odmienny od pierwotnie zakładanych wersji śledczych. Powtórna ocena zgromadzonego w sprawach tych materiału dowodowego, dokonana przez wyspecjalizowanych w tego rodzaju przypadkach funkcjonariuszy i ekspertów – czasami przy wykorzystaniu najnowocześniejszych zdobyczy nauki, innowacyjnych technik i metod kryminalistycznych, innym razem w efekcie wyłącznie świeżego spojrzenia na materiał dowodowy i okoliczności przypadku – pozwala na wyjaśnienie spraw przez lata uchodzących za niemożliwe do rozwiązania”. Autor ten zaznacza jednak, że to właśnie okres przedawnienia wyznacza zakres aktywności tych komórek, a tym samym nie sposób nie dostrzegać, że „pozytywne wyniki pracy Policyjnych Zespołów ds. Przepęstw Niewykrytych, dotyczące coraz większej liczby przypadków i spraw z coraz to odleglejszej przeszłości, dają asumpt do dyskusji nad zasadnością obecnego status quo. Przykłady rozwiązanych po latach spraw wzmacniają pytanie o trafność aktualnego kształtu instytucji przedawnienia, w tym adekwatność określonych przez ustawodawcę terminów przedawnienia karalności, braku wyłączeń w odniesieniu do najcięższych przestęstw, takich jak kwalifikowane typy zbrodni zabójstwa”⁸.

Problem przedawnienia przestęstwa zabójstwa w kontekście sukcesów tzw. policyjnych Archiwów X dostrzega także Bogusław Sygit. Zauważa on, że „w aktualnie obowiązującym kodeksie z 1997 r. przyjmuje się 30-letni okres przedawnienia, gdy czyn stanowił zbrodnię zabójstwa. W konsekwencji z woli ustawodawcy karnego ściganie sprawcy zabójstwa nie ustaje z chwilą umorzenia śledztwa, np. z powodu niewykrycia sprawcy, ale trwa do upływu 30 lat od chwili jego popełnienia. Praktyce pozostaje więc nie marnować tych 30 lat przeznaczonych na dokończenie tego, czego nie zrobiono w podstawowym czasie trwania śledztwa. Oznacza to, że obowiązkiem powołanych do tego organów jest aktywne zajmowanie się niewyjaśnionymi sprawami o zbrodnię zabójstwa do czasu przedawnienia ich ścigania. Sformalizowanym sposobem realizacji tego obowiązku stały się w naszym kraju, funkcjonujące w niektórych komendach wojewódzkich Policji tzw. policyjne Archiwa X”. Dodaje, że „takie zespoły nie są czymś niezwykle czy nadzwyczajnym, ale sposobem zorganizowanego działania urzędującego

⁸ K. Stańczyk, *Instytucja przedawnienia karalności a działalność Policyjnych Zespołów ds. Przepęstw Niewykrytych – tzw. policyjnych Archiwów X*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2018, nr 83, s. 80, 86.

ustawowy obowiązek wyjaśniania zbrodni zabójstwa „aż do końca”. Ich tworenie nie jest przejawem „dobrej woli organów ścigania”, ale koniecznością. W przeciwnym razie przedłużanie przez ustawodawcę okresu ścigania zbrodni zabójstwa do 30 lat od chwili ich popełnienia byłoby fikcją i martwym przepisem, a nie takie jest *ratio legis* ustawodawcy”. Bogusław Sygit zauważa, że „ostatnio coraz częściej mówi się o tym, aby zbrodnie zabójstwa nie ulegały przedawnieniu w ogóle”. Wydaje się jednak nie być zwolennikiem takiego rozwiązania, gdy pisze, że „z jednej strony prawo dozwalałoby organom ścigania wyjaśnianie tych zbrodni do skutku, lecz z drugiej – brak ograniczenia czasowego mógłby stać się czynnikiem osłabiającym aktywność organów, skoro zawsze miałyby czas na powrót do tych spraw, tyle tylko, że sprawca mógłby już np. nie żyć, a także wiele nieujawnionych dotąd dowodów mogłoby ulec zatarciu”⁹.

Wydłużenie okresu przedawnienia przestępstwa zabójstwa o 10 lat – z lat 30 do lat 40 – stanowi więc swoiste remedium między potrzebami praktyki zależnymi od jej co raz to większych możliwości a nieprzedawnialnością w ogóle. Nie stoi przy tym w opozycji do uzasadnień przedawniania jako takiego.

Jak bowiem wskazuje Lech Gardocki „uzasadnienie tej instytucji opiera się na tym, że po upływie pewnego czasu czyn zacierają się w pamięci ludzi, to też ukaranie nie jest konieczne ani dla zaspokojenia poczucia sprawiedliwości, ani dla celów ogólnoprewencyjnych. Nie ma też potrzeby oddziaływania na sprawcę dla zapobieżenia popełnienia przez niego w przyszłości przestępstwa”. Zauważa jednak, że „argumenty te nie zawsze są przekonujące. Na przykład nie zawsze po upływie 30 lat od popełnienia zabójstwa można mówić o zatarciu się tego czynu w pamięci ludzi w takim stopniu, że niemożność wszczęcia postępowania w takiej sprawie nie będzie razić poczucia sprawiedliwości”¹⁰. Dostrzega to także w szerszej perspektywie Jarosław Warylewski, gdy podnosi, że „przedawnienie nie uwzględnia sprawiedliwościowego celu kary”¹¹, co w przypadku zabójstwa może mieć szczególne znaczenie, jako że jest to poważne przestępstwo – najpoważniejsze z przestępstw kryminalnych, a zatem wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy lub sprawców może przyczynić się do zwiększenia tego poczucia, bo czy do jego zaspokojenia w całości, zwłaszcza u najbliższych ofiary, to niekoniecznie.

Nie przekonuje także w relacji do przedawnienia zabójstwa argument, na który odnośnie do przedawnienia jako takiego zwraca uwagę Leszek Wilk, o „łagodzącej i pojednawczej sile czasu” – na zasadzie, że „rozdrapywanie

⁹ B. Sygit, *Policyjne Archiwa X jako reakcja praktyki śledczej na ustawowy obowiązek wyjaśniania spraw o zbrodnie zabójstwa do czasu ich przedawnienia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2018, nr 82, s. 6–7.

¹⁰ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 218.

¹¹ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 531.

starych ran bardziej boli niż kojące milczenie”, czy też argument o „narastających z upływem czasu trudnościach dowodowych w postaci zanikania niektórych dowodów”¹². Co do pierwszego, to nie można zakładać, że w przypadku zabójstwa osoby bliskiej „czas jest w stanie uleczyć rany” i że osoby te nie są na skutek jego upływu zainteresowane pociągnięciem do odpowiedzialności sprawcy lub sprawców tego czynu. Odnośnie zaś do drugiej z racji, tj. trudności dowodowych, to wspomniany powyżej rozwój techniki kryminalistycznej pozwala aktualnie sięgać do „starych” dowodów, inaczej je interpretować, a nawet pozyskiwać na nowo.

Inaczej nieco jest już z argumentem, który podnosi Wojciech Cieślak, że „w wielu przypadkach niecelowe byłoby stosowanie sankcji wobec osoby, która niejednokrotnie istotnie różni się od tej, którą była, gdy popełniła czyn zabroniony”¹³, czego nie da się też wykluczyć w relacji do sprawcy zabójstwa. Jednak do końca nie wiadomo, czy na pewno ta osoba zmieniła się na plus, a jednym z „mierników” musiałoby być to, że nie popełniła ona później innych przestępstw, o czym przecież nie wiadomo na etapie wykrywania tej osoby jako sprawcy zabójstwa sprzed lat.

Nie można też pomijać uzasadnienia opartego o tzw. teorię pokuty, na którą zwraca uwagę odnośnie do uzasadnienia przedawnienia w ogóle Łukasz Pohl, a którą „można by nazwać koncepcją odcierpienia będącego ekwiwalentem niewymierzonej kary. Koncepcja ta zakłada bowiem, że sprawca tyle już odcierpiał z powodu obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, że wymierzenie mu kary byłoby niecelowe”. Autor ten dostrzega jednak, że „w wielu wypadkach założenie to jest ewidentnie kontrfaktyczne”¹⁴. Może tak właśnie być, także w przypadkach sprawców zabójstw, co do których nie wiemy, czy mają oni z tytułu zabicia drugiego człowieka choćby jakiegokolwiek „wyrzuty sumienia”, skoro zdołali funkcjonować przez dziesięciolecia, w tym niejednokrotnie w pełni bytować, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Krótszy lub dłuższy okres przedawnienia przestępstwa zabójstwa nie ma natomiast wpływu na prewencję jego popełnienia. Nie sposób bowiem byłoby przy elementarnej wiedzy kryminologicznej co do etiologii zabójstw zakładać, że gdy przestępstwo to przedawnia się po upływie lat 30, to sprawca byłby „skłonny” je popełnić, a gdy przedawnienie nastąpi po upływie lat 40, to byłby „gotów” z tego zrezygnować, jako że jeszcze 10-letni czas niepewności leżałby poza sferą jego „zainteresowań”.

Zaznaczyć należy, że w aktualnym stanie prawnym pewne szczególne zabójstwa nie ulegają przedawnieniu. Są to zabójstwa będące zbrodniami przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwami wojennymi, o czym prze-

¹² L. Wilk, *Ustanie i ograniczenie karalności, zatarcie skazania*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2014, s. 260.

¹³ W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelné zasady*, Warszawa 2010, s. 241.

¹⁴ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 500.

sądza art. 105 §1 kk, jak też zabójstwa, których dopuścili się funkcjonariusze publiczni w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a co wynika z art. 105 §2 kk. Racje tych rozwiązań są jednak szczególne i nie sposób byłoby je odnosić do przedawniania zabójstwa jako takiego, gdyż za przyjęciem przedmiotowych odstępstw od przedawnienia przemawiały tragiczne doświadczenia II wojny światowej oraz przestępstwa polityczne popełnione w okresie PRL, gdy w poczuciu bezkarności niektórzy funkcjonariusze tzw. aparatu bezpieczeństwa dopuszczali się najohydniejszych zachowań wobec rodaków. Jest to jednak zupełnie odrębna kwestia, której nawet „dotknięcie” wykraczałoby poza istotę niniejszego tekstu.

Podobnie „rzecz miałyby się” z pewną niespójnością systemu prawa karnego, którą można jedynie zasygnalizować, co do projektowanej nieprzedawnialności przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletnich oraz zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, poprzez zmianę art. 105 kk. Rozumiejąc wszak konieczność jak najskuteczniejszego zapobiegania i zwalczania nadużyć seksualnych wobec małoletnich, trudno uznawać za racjonalne, że oto przestępstwo zabójstwa jednak się przedawni, choć później niż dotychczas, ale jednak, zaś wskazane przestępstwa seksualne, nie. Ale to także jest odrębna materia wykraczająca poza istotę przedmiotowych rozważań.

Podsumowując – uznać więc trzeba, że wydłużenie okresu przedawnienia przestępstwa zabójstwa jako najpoważniejszego przestępstwa kryminalnego jest, czy byłoby, uzasadnione. Przemawiają za tym przede wszystkim racje kryminalistyczne, tj. że dzięki zdobyczom kryminalistyki jako nauki pomocniczej prawa karnego możliwe staje się „sięgnięcie” do spraw o zabójstwa sprzed lat i nawet jeśli miałyby się z jakichkolwiek powodów „nie udać” wymierzyć sprawiedliwości ich sprawcom, to i tak warto do nich „wracać” z uporem godnym lepszej sprawy – wykrycia sprawcy lub sprawców lub poczynienia innych ustaleń.

Trzeba przy tym pamiętać, jak słusznie podkreślają Andrzej Zoll i Szymon Tarapata, że „gdy w momencie wejścia w życie przepisu, tak w ogóle, jak i w zmienionym kształcie, przedawnienie karalności przestępstwa należącego do wymienionych w nim kategorii jeszcze nie nastąpiło, to sprawca podlega karze. Nastąpienie w przyszłości przedawnienia karalności nie jest bowiem dla sprawcy przestępstwa ekspektatywą i z terminu przedawnienia, dopóki ono nie nastąpi, nie wynikają dla sprawcy żadne prawa. Natomiast, gdy przed wejściem w życie regulacji wydłużającej okres przedawnienia nastąpiło już przedawnienie na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, to nowa ustawa nie może zmienić sytuacji sprawcy na jego niekorzyść, tj. nowy okres przedawnienia go nie dotyczy”¹⁵. Gdyby zatem upłynął już 30-letni okres

¹⁵ A. Zoll, S. Tarapata, *Przedawnienie*, [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016, s. 809–811.

przedawnienia zabójstwa, to wprowadzenie wydłużonego terminu jego nastąpienia, tj. po latach 40, nie będzie miało znaczenia dla zajęcia się sprawą. Z perspektywy podstawowych zasad prawa karnego tak to właśnie musi wyglądać – tu nie może być żadnych wątpliwości – choć „trochę szkoda”, że być może tyleż drastyczne, co ciekawe w przestrzeni kryminalistycznej sprawy o zabójstwa już przedawnione, takimi właśnie pozostaną, bo pozostać karnoprawnie po prostu muszą. Nie sposób jednak też nie dostrzec, że wykrywalność zabójstw jest w naszym kraju bardzo wysoka, a zatem wydłużony okres przedawnienia przestępstwa zabójstwa w praktyce dotyczyć będzie jedynie naprawdę nielicznych przypadków spraw niewykrytych, ale to właśnie dla nich warto wydłużyć okres przedawnienia przestępstwa zabójstwa.

Wykaz literatury

- Cieślak W., *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelné zasady*, Warszawa 2010.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Pohl L., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012.
- Soćko M., *Istota i kryminalnopolityczne znaczenie przedawnienia w prawie karym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, nr 17.
- Stańczyk K., *Instytucja przedawnienia karalności a działalność Policyjnych Zespołów ds. Przestępstw Niewykrytych – tzw. policyjnych Archiwów X*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2018, nr 83.
- Sygit B., *Policyjne Archiwa X jako reakcja praktyki śledczej na ustawowy obowiązek wyjaśniania spraw o zbrodnie zabójstwa do czasu ich przedawnienia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2018, nr 82.
- Świętochowska E., *Zmiany w prawie karnym. Zabójstwo bez przedawnienia. Wraca polityka odstraszenia*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1064395,zabojstwo-bez-przedawnienia-wraca-polityka-odstraszenia.html>.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015.
- Wilk L., *Ustanie i ograniczenie karalności, zatarcie skazania*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2014.
- Zoll A., Tarapata S., *Przedawnienie*, [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016.

Summary

Statute of limitations when the deed is a crime of homicide

Key words: criminal law, offence, homicide, statute of limitations, detecting offenders of homicide.

Homicide is an offence that stops being punishable if, since the moment it was committed, a period of 30 years has elapsed, which is the longest sta-

tute of limitations period under Polish criminal law. In connection with the development of forensic techniques and capabilities to detect offenders of homicide committed many years ago, the Polish legislature suggests extending the period of the statute of limitations when the deed is a crime of homicide to 40 years, which is justified by the actual basis of re-examining old cases connected with homicide. Such a solution is a remedy between the complete non-applicability of statutory limitations and the applicability of statutory limitations in their existing form.